



AGNIESZKA STANECKA

 <https://orcid.org/0000-0003-2342-0289>

Akademia Piotrkowska

Zakład Neofilologii

## „Człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga, zwierzęta na podobieństwo rzeczy” – dyskurs wegetarianki w powieści *Elizabeth Costello* Johna Maxwella Coetzee

«Человек создан по подобию Бога,  
животные – по подобию вещей» – дискурс  
вегетарианки в романе Джона Максвелла  
Кутзее *Элизабет Костелло*

### Абстракт

В романе Дж. М. Кутзее *Элизабет Костелло* заглавная героиня, несмотря на то, что является признанной писательницей, кажется совершенно непонятой и непринятой из-за своих твердых взглядов на обращение с животными и потребление мяса. Ее спорные суждения, подкрепленные чрезвычайно убедительными аргументами и интеллектуальными размышлениями, смущают не только слушателей публичных выступлений Элизабет Костелло, но и ее сына, который является сотрудником университета, где женщина читает лекцию. Аргументы и сравнения, используемые героиней, всегда вызывают интерес. Широкий спектр областей, которые Элизабет Костелло упоминает для объяснения своих взглядов, позволяет читателю получить многогранное представление

„Man is godlike, animals thinglike” –  
Discourse of a Vegetarian  
in *Elizabeth Costello*  
by John Maxwell Coetzee

### Abstract

In *Elizabeth Costello* by J.M. Coetzee the protagonist, in spite of being a popular writer, seems to be misunderstood and unaccepted as a result of her strict views on treating animals and eating meat. Her controversial opinions are supported with suggestive arguments and intellectual considerations which impress not only the audience but also Elizabeth's son, who works at the university that hosts his mother. The arguments and comparisons used by Costello in her lectures always evoke interest of the audience. The variety of realms Elizabeth Costello applies in her speeches allows the readers to develop a multifaceted view on the issue of eating meat and above all, the treatment of animals. The aim of the article is to discuss the views and the discourse of the protagonist of the novel which she applies to make an impact on the audience.

na temu потребления мяса и, прежде всего, отношения человека к животным. Цель этой статьи – обсудить взгляды и дискурс, которые героиня романа использует для того, чтобы повлиять на аудиторию во время своих лекций.

**Ключевые слова:** вегетарианство, мясо, дискурс, Холокост, животные

**Keywords:** vegetarianism, meat, discourse, Holocaust, animals

Powieść autorstwa Johna Maxwella Coetzee z 2003 roku pod tytułem *Elizabeth Costello* wywołała wiele kontrowersji i wzbudziła zaciekawienie wśród czytelników na całym świecie. Od momentu publikacji książki, zwanej często powieścią-esejem, krytycy zastanawiali się, czy główna bohaterka jest w pełni fikcyjną postacią, czy też stworzono ją jako *porte-parole* samego autora. Nie ulega wątpliwości, że poglądy Coetzeego i Elizabeth Costello są zadziwiająco zbieżne. Sam tekst, choć niełatwo go zakwalifikować pod kątem gatunku literackiego, nie obfituje w wydarzenia, które pozwoliłyby nazwać go ciekawym, porywającym czy wciągającym. Pozornie niewiele się wydarza. Costello podróżuje, wygłasza przemówienia, a czytelnik podąża za nią, wsłuchując się niejako w jej poglądy i niezgodę na otaczający ją świat. Okazuje się jednak, że prawdziwą istotę i doniosłość tekstu odnajdujemy właśnie w odczytach i przemyśleniach bohaterki. Celem artykułu jest wykazanie podobieństw przekonań i dyskursu autora książki oraz protagonistki, którą obdarzył swoim spojrzeniem na relacje ludzko-zwierzęce.

Tytułowa bohaterka to australijska pisarka w podeszłym wieku, która podczas podróży po świecie odbiera liczne nagrody i wyróżnienia za swój dorobek pisarski, przy okazji dzieląc się ze słuchaczami i z czytelnikami swoimi spostrzeżeniami. Od samego początku czytelnik interpretuje protagonistkę poprzez pryzmat jej pisarstwa. Valeria Mosca twierdzi, że „literackie pochodzenie Elizabeth Costello [...] znajduje się zawsze w centrum narracji i jej myślenia. Będąc autorką, która jest jednocześnie bohaterką, prowokuje liczne okazje do autorefleksji”<sup>1</sup>. Powieść rozpoczyna się krótką, choć dość oschłą notą biograficzną, zapoznającą jednak czytelnika z protagonistką: „Elizabeth Costello jest pisarką, urodziła się w 1928 roku, czyli ma sześćdziesiąt sześć lat, wkrótce będzie miała sześćdziesiąt siedem. Napisała dziewięć powieści, wydała dwa tomiki poezji, książkę o życiu ptaków i sporo rozmaitych

<sup>1</sup> Valeria Mosca, „Ideas and Embodied Souls: Platonic and Christian Intertexts in J.M. Coetzee’s *Elizabeth Costello* and *The Childhood of Jesus*”, *European Journal of English Studies*, 20 (2) (2016): 129. [https://www.academia.edu/8674023/Ideas\\_and\\_Embodied\\_Souls\\_J\\_M\\_Coetzees\\_Platonic\\_and\\_Christian\\_Intertexts](https://www.academia.edu/8674023/Ideas_and_Embodied_Souls_J_M_Coetzees_Platonic_and_Christian_Intertexts) (dostęp: 23.02.2023). Jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia cytatów obcojęzycznych podano w przekładzie własnym autorki artykułu.

artykułów”<sup>2</sup>. Jest rok 1995, a Costello udaje się do Williamstown w Pensylwanii, aby odebrać nagrodę przyznaną co dwa lata najlepszemu pisarzowi na świecie i przy okazji wygłosić krótkie przemówienie. Pisarce towarzyszy jej syn, John, który wykłada fizykę i astronomię w college’u w Massachusetts. Teraz jednak wziął roczny urlop, aby podróżować z matką z racji jej wieku. W hotelu, w którym oboje się zatrzymali, John przygląda się matce, która według niego „po długim locie wygląda na swój wiek. [...] Jest stara i zmęczona”<sup>3</sup>. Sama Elizabeth nie jest do końca pewna, dlaczego zgodziła się na tak długą podróż. Obawia się także samego wystąpienia, twierdząc, że „zanosi się na ciężką przeprawę i nie wiadomo właściwie, po co [jej – A.S.] to wszystko”<sup>4</sup>. John z kolei „nie wyobraża sobie, żeby [matka – A.S.] mogła przejść tę ciężką próbę bez niego u boku”<sup>5</sup>. Przez moment role się odwracają i syn wyobraża sobie siebie jako tresera matki, a ją samą jako zwierzę przed występem: „Myśli o niej jak o focie, starej i zmęczonej cyrkowej focie, która musi jeszcze raz podjąć wysiłek i wejść do wanny, jeszcze raz pokazać, że potrafi balansować piłką na nosie”<sup>6</sup>.

Publiczne wystąpienie na uniwersytecie okazuje się dla Elizabeth Costello wyzwaniem. Jej syn wprawdzie uważa, że matka zasługuje na nagrodę „za dzielność wykraczającą poza to, co wynika z poczucia obowiązku”<sup>7</sup>, jednak sam ma wiele wątpliwości co do jej wykładu. Niestety jego obawy potwierdzają się, odczyt jego matki na temat realizmu spotyka się bowiem z kompletnym niezrozumieniem. Costello opiera się na opowiadaniu Franza Kafki pod tytułem *Raport dla Akademii*, w którym odnalazła wątek zaburzonego realizmu. Skupiła się jednak na elementach, które łatwo powiązać z jej zainteresowaniami – mianowicie na zwierzętach. Sam Kafka posłużył Costello jako przykład pisarza, który obserwując ryby w berlińskim akwarium, podjął decyzję o zaprzestaniu spożywania mięsa. Mimo iż okoliczności zdają się błahe, amerykański powieściopisarz Jonathan Safran Foer twierdzi, że Kafka „odnalazł wtedy wewnętrzny spokój i postanowił przejść na wegetarianizm”<sup>8</sup>. Costello w swoim wystąpieniu porównywała ludzi na sali wykładowej do małp, a samo pomieszczenie do klatki w zoo. Jak łatwo się spodziewać, spotkała się z mało entuzjastycznym, a wręcz zimnym przyjęciem. Główną przyczyną takiego odzewu było zapewne poczucie wstydu, jakie prelegentka wywołała w słuchaczach. W opinii Kafki „wstyd to odpowiedzialność przed niewidzialną zbiorowością. Wstyd to

<sup>2</sup> John Maxwell Coetzee, *Elizabeth Costello*, przeł. Zbigniew Batko (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006), 7.

<sup>3</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 9.

<sup>4</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 9.

<sup>5</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 9.

<sup>6</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 9.

<sup>7</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 11.

<sup>8</sup> Jonathan Safran Foer, *Zjedanie zwierząt*, przeł. Dominika Dymińska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2019), 210.

rdzeń etyki”<sup>9</sup>. W tym przypadku poczucie zawstydzienia pojawia się, kiedy publiczność zgromadzona na uroczystości uświadamia sobie swoje przywiązanie do konsumpcji zwierząt, a sytuacja sprowokowana przez pisarkę jest nader niezręczna. Costello zmusza bowiem zgromadzonych na sali do refleksji i do postawienia się w sytuacji małą zamkniętą w klatce. To upokarzające zestawienie wywołało konsternację i zraziło do niej publiczność. Pisarka uświadamia słuchaczom, jak dalece niemoralne jest ich zachowanie: spożywając mięso, łamią wszelkie zasady relacji ludzko-zwierzęcej. Sue Donaldson i Will Kymlicka w słynnym dziele *Zoopolis* podkreślają, że „etyczne traktowanie zwierząt oznacza, że należy je pozostawić w spokoju i w żaden sposób nie naruszać ich praw negatywnych do życia i wolności”<sup>10</sup>. Bohaterka tekstu Coetzeego stara się zwrócić uwagę słuchaczy na to, jak dalece te prawa są łamane. Baturay Erdal w artykule na temat powiązań pomiędzy tekstem Coetzeego a pojawieniem się pandemii twierdzi, że Costello „nie popada w rozpacz, jeśli chodzi o kulturę zachodnią i obelżywe praktyki, które najprawdopodobniej wywołają bardziej poważny kryzys ekologiczny”<sup>11</sup>. Wręcz odwrotnie, kobieta podczas swoich wykładów zawsze podkreśla, że zjadanie zwierząt jest wysoce nieetyczne, i nie rezygnuje łatwo ze swojej misji, nawet jeśli zdaje sobie sprawę ze znikomego efektu swoich wystąpień.

W założeniu na wykładach i gościnnych odczytach Costello powinna opowiadać o swoim warsztacie pracy i procesie pisania. Z wiekiem jednak kobieta odczuwa znużenie banalnymi rozmowami i bankietami, po których nie pozostaje nic więcej poza miłym wspomnieniem. W swoich wystąpieniach, ku przerażeniu organizatorów, protagonistka zaczyna poruszać tematy ważne, aczkolwiek niewygodne: prawa zwierząt i sposób, w jaki je traktujemy. A przecież, jak twierdzi Tomasz Pietrzykowski w *Sporze o prawa zwierząt*, dyskusje o cierpieniu zwierząt są głęboko uzasadnione i etyczne. Głośne wypowiadanie swoich opinii, według badacza, jest „elementarnym wyzwaniem moralnym, z jakim zmierzyć się musi każdy uczciwy i traktujący serio deklarowane przez siebie wartości człowiek”<sup>12</sup>. Co ciekawe, Baturay Erdal twierdzi, że przekonania Coetzeego, a więc tym samym poglądy protagonistki, na temat relacji człowieka do zwierząt „mogą stać się modelem etycznym dla przyszłego świata w rozpaczliwej potrzebie postpandemicznych zmian wzorca [...]”<sup>13</sup>. Autor sugeruje więc, że słowa Elizabeth Costello okazały się prorocze w kontekście

<sup>9</sup> Foer, *Zjadanie zwierząt*, 42.

<sup>10</sup> Sue Donaldson, Will Kymlicka, *Zoopolis*, przeł. Maria Wańkowicz, Michał Stefański (Warszawa: Oficyna 21, 2018), 25.

<sup>11</sup> Baturay Erdal, “Shattering Dietary Taboos in Post-Pandemic Era: Human-Animal Interaction in J.M. Coetzee’s *Elizabeth Costello*”, *Selcuk University Journal of Faculty of Letters*, iss. 47 (2022): 144. <https://doi.org/10.21497/sefad.1128564>.

<sup>12</sup> Tomasz Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt* (Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga, 2007), 14.

<sup>13</sup> Erdal, “Shattering Dietary Taboos in Post-Pandemic Era”, 135.

współczesnych wydarzeń. Bohaterka niejako przewidziała komplikacje wywołane spożywaniem nadmiernej ilości mięsa zwierzęcego.

Przy okazji kolejnego wystąpienia Elizabeth odwiedza syna i synową Normę w ich domu w Waltham. Pisarkę zaproszono tym razem do Appleton College, gdzie pracuje jej syn. Co ciekawe, John, który nosi inne nazwisko niż matka, nigdy nie przyznał się przed współpracownikami na uczelni, że z zaproszonym gościem łączą go więzy krwi. Mężczyzna zdaje sobie sprawę, że jego żona i matka nie przepadają za sobą, głównie za sprawą zagorzałych poglądów tej drugiej na temat spożywania mięsa. Kiedy rodzina zasiada wieczorem do kolacji, Norma nie nakrywa dla dzieci przy wspólnym stole, ponieważ jedzą one na kolację kurczaka. Wiadomo, że „Elizabeth nie toleruje widoku mięsa na stole, a Norma nie zamierza zmieniać diety swoich pociech tylko dlatego, żeby dostosować się do, jak to nazywa, »niezwykłej wrażliwości [...] matki«”<sup>14</sup>. Zapewne synową kierowała także troska o właściwy rozwój jej dzieci, które według niej potrzebowały białka zwierzęcego do właściwego wzrostu. Takie poglądy – albo inaczej: „trzy usprawiedliwienia na N” – są często cytowane jako uzasadnienie spożywania mięsa. Tobias Leenaert w książce *Jak stworzyć wegański świat* cytuje psycholog Melanie Joy, która twierdzi, że jedzenie mięsa jest normalne, naturalne i niezbędne<sup>15</sup>. Najwyraźniej kwestie zdrowotne skłoniły Normę do spożywania mięsa i podawania go dzieciom. Jest przekonana, że bez tego składnika jej dzieci nie będą się właściwie rozwijać. Ponadto Norma twierdziła, że matka Johna nie zasługuje na respekt, jakim obdarzano ją na uniwersytecie, i negocjowała podwaliny naukowe jej teorii na temat zwierząt:

[...] książki matki są przeceniane, a jej opinie na temat zwierząt, ich świadomości i etycznych relacji ludzie – zwierzęta jałowe i sentymentalne. Obecnie [Norma – A.S.] pracowała nad krytycznym esejem dla pisma filozoficznego, poświęconym eksperymentom związanym z nauczaniem naczelnych języka; [John – A.S.] nie byłby zdziwiony, gdyby nazwisko jego matki znalazło się w jakimś lekceważącym przypisie<sup>16</sup>.

Za temat wiodący wykładu na Appleton College matka Johna nie obrała tym razem realizmu czy tematyki swoich powieści, ale postanowiła opowiedzieć bezpośrednio o swoich poglądach na temat zwierząt. Nawiązując do wspomnianego już wystąpienia w Pensylwanii, Elizabeth Costello raz jeszcze podkreśliła, że czuje się jak mała z opowiadania Kafki: „Mówię, co myślę. Jestem starą kobietą. Nie mam

<sup>14</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 73.

<sup>15</sup> Tobias Leenaert, *Jak stworzyć wegański świat*, przeł. Aleksandra Paszkowska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2019), 29.

<sup>16</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 74.

już czasu mówić rzeczy, których nie myślę”<sup>17</sup>, dodała pisarka na początku swojego wykładu. Potem zaś nastąpiło porównanie, które sprawiło większość słuchaczy w osłupienie. Costello, prezentując własne poglądy na temat zwierząt, nawiązała do obozów koncentracyjnych, podając przykład Treblinki jako miejsca zagłady milionów istot:

Ludzie, którzy mieszkali w okolicach Treblinki – głównie Polacy – mówili, że nie wiedzieli, co działo się w obozach. Mówili, że choć mogli podejrzewać, co się dzieje, nie byli tego pewni. Mówili, że choć w pewnym sensie mogli wiedzieć, w innym sensie wiedzieć nie mogli, nie mogli sobie pozwolić na to, by wiedzieć, dla własnego dobra<sup>18</sup>.

Wspomnienia obozu zagłady i obojętności świadków okrutnych wydarzeń służyły pisarce do nawiązania do tematyki wykładu, jednak porównanie wydaje się dość kontrowersyjne. Mike Piero słusznie twierdzi, że „najbardziej polemiczne zestawienie w powieści to zestawienie mordowanych zwierząt i mordowanych Żydów”<sup>19</sup>. Elizabeth Costello wspomina także, że Niemcy „są wciąż postrzegani jako ludzie, którzy znaleźli się poza obrębem ludzkiej społeczności i muszą uczynić coś szczególnego lub stać się kimś szczególnym, żeby zasłużyć na ponowne przyjęcie do owczarni”<sup>20</sup>. Według niej Niemcy „stracili w naszych oczach swoje ludzkie cechy z powodu »programowej« ignorancji”<sup>21</sup>. Podobnie współczesny człowiek „zaprogramowany” jest nie tylko na spożywanie mięsa, ale przede wszystkim na bagatelizowanie krzywdy, jaka dzieje się zwierzętom. Orestes Kowalski w książce *Go vegan!* twierdzi, iż wszyscy udajemy, że problem nie istnieje:

[...] zwierzęta, które zjadamy, są zlepkiem kilku stereotypów i skrótów myślowych zbudowanych z zasłyszanych historii, tradycji i ich zachowania z ferm przemysłowych. Świnie są brudne, kury są głupie, a krowy bezmyślne. Tak je postrzegamy i to pomaga nam uporać się z faktem, że codziennie kładziemy je na talerzu<sup>22</sup>.

„Ignorancja mogła być użytecznym mechanizmem umożliwiającym przeżycie, ale jest to usprawiedliwienie, które z godną podziwu moralną surowością

<sup>17</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 76.

<sup>18</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 77.

<sup>19</sup> Mike Piero, „Dialogical Numbers: Counting Humanimal Pain in J.M. Coetzee’s *Elizabeth Costello*”, *Transnational Literature*, vol. 11, no. 1 (2018): 7.

<sup>20</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 78.

<sup>21</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 78.

<sup>22</sup> Orestes Kowalski, *Go vegan!* (Gliwice: Wydawnictwo Sensus, 2022), 39.

„Człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga, zwierzęta na podobieństwo rzeczy”...

odrzucają”<sup>23</sup>, mówi Costello podczas wystąpienia. Dariusz Gzyra w książce *Dziękuję za świńskie oczy* twierdzi, że podając dzieciom mięso, ignorujemy fakt, że to coś więcej niż „szkolenie w zobojętnieniu. To bardzo dramatyczne przesunięcie krzywdy ze sfery etycznej do sfery ślinotoku”<sup>24</sup>. Udawanie, że nie znamy pochodzenia mięsa, które leży na talerzu, stawia nas po stronie owej „programowej” ignorancji. Nikt nie pyta, w jaki sposób zginęło zwierzę, które spożywamy. Nie umniejsza to jednak odpowiedzialności za decyzje dotyczące diety naszej i naszych dzieci.

Elizabeth Costello w swoim wystąpieniu idzie o krok dalej i porównuje wydarzenia z czasów drugiej wojny światowej do rzezi zwierząt: „szli jak barany na rzeź”, „umierali jak zwierzęta”, „zabijali ich nazistowscy rzeźnicy”. Tego typu terminologia to nie tylko zgrabny wstęp do wykładu, ale prawdziwe przekonania autorki o sposobie traktowania zwierząt przez ludzi. Costello wykazuje powiązania mieszkańców Australii z judeochrześcijańską tradycją, która nie pozwala jej pokoleniu akceptować tego, że „ludzie mający na sumieniu zbrodnie mogą być zdrowi i szczęśliwi”<sup>25</sup>. W opinii prelegentki to nie ofiary nazistów winny być porównywane do zwierząt, ale ci, którzy „traktując bliźnich, ludzkie istoty stworzone na podobieństwo Boga, jak zwierzęta, sami stali się zwierzętami”<sup>26</sup>. Zamiarem Elizabeth Costello nie jest oczywiście porównanie więźniów z obozów zagłady do zwierząt, ale raczej zwrócenie uwagi słuchaczy na podobieństwo cierpienia i tragedię. Niestety dyskurs, jakim posługuje się kobieta, jest dla słuchaczy szokujący, a często wręcz obraźliwy.

Peter Singer w artykule *Reconsidering Man's Dominion*, opublikowanym w 2015 roku, odnosi się do encykliki papieża Franciszka *Laudatio Si*, w której głowa Kościoła omawia problemy dotyczące zmian klimatycznych i stosunek wiernych do środowiska. Papież w owym tekście nie tylko wspomina, że przyjął swoje papieskie imię po świętym Franciszku z Asyżu, który żył w zgodzie z naturą i ze zwierzętami, ale też zwraca uwagę na problemy ekologiczne i nadmierne eksploatowanie matki ziemi. Singer twierdzi, że przyjęcie takiego imienia przez papieża pokazuje, że „troska o naturę jest powiązana ze sprawiedliwością dla ubogich, z zaangażowaniem społecznym i pokojem, i byciem w zgodzie z samym sobą”<sup>27</sup>. Filozof wyraża również nadzieję, że jeśli działania papieża Franciszka odniosą skutek, to „zrobi on więcej dobrego niż jakikolwiek inny papież w historii najnowszej”<sup>28</sup>. Jan Kapela

<sup>23</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 78.

<sup>24</sup> Dariusz Gzyra, *Dziękuję za świńskie oczy* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018), 74.

<sup>25</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 79.

<sup>26</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 79.

<sup>27</sup> Peter Singer, „Reconsidering Man's Dominion”, Project Syndicate, 14.07.2015, <https://www.project-syndicate.org/commentary/pope-francis-encyclical-animal-welfare-by-peter-singer-2015-07> (dostęp: 23.02.2023).

<sup>28</sup> Singer, „Reconsidering Man's Dominion”.

w książce pod tytułem *Polskie mięso* pisze, że w Biblii nie pojawia się scena spożycia mięsa: „Duchowość chrześcijańska zawsze wysoko ceniła powstrzymanie się zarówno od jedzenia mięsa, jak i jakiegokolwiek zabijania”<sup>29</sup>. Natomiast Natalia Mętrak-Ruda w publikacji *Warzywa zjedz, mięso zostaw* uważa, że nie ma na to dowodów: „[...] mimo późniejszych argumentów chrześcijańskich wegetarian możemy uznać, że religia ta dopuszczała jedzenie mięsa”<sup>30</sup>. Trudno jednak polemizować z argumentem Rogera Craba, siedemnastowiecznego pisarza, ascety i wegetarianina, który głosił, że „choć w Biblii nie ma mowy o wegetarianizmie Jezusa, nigdy nie widzimy go pijanego ani jak spożywa kawałki mięsa”<sup>31</sup>.

Elizabeth Costello w swoim wystąpieniu nie powołuje się na Biblię. Jednak protagonistka wywołuje konsternację wśród zgromadzonej publiczności swoim kontrowersyjnym porównaniem. Odnosi się bowiem do miejscowości, w której występowała. Wspomina wprawdzie, że jadąc na uniwersytet, nie zauważyła laboratoriów ani farm hodowlanych, ale one na pewno gdzieś są: „Po prostu się nie afiszują. Są wszędzie dookoła nas, tyle, że my w pewnym sensie o nich nie wiemy”<sup>32</sup>. Tymczasem Peter Singer przytacza w *Wyzwoleniu zwierząt* dane wskazujące na to, że to właśnie Stany Zjednoczone są krajem, w którym zabija się największą liczbę zwierząt: „[...] każdego roku hoduje się i zabija ponad sto milionów krów, świń i owiec oraz zawrotną liczbę pięciu miliardów sztuk drobiu”<sup>33</sup>. Costello potwierdza ten fakt, porównując działania wielkich korporacji kontrolujących produkcję mięsa do hitlerowskich Niemiec:

Powiem otwarcie: wokół nas funkcjonuje ogromna fabryka upodlenia, okrucieństwa i mordowania, która dorównuje wszystkiemu, do czego zdolna była Trzecia Rzesza, a w gruncie rzeczy bije ją na głowę pod tym względem, że jest przedsięwzięciem bez końca, samoodradzającym się, produkującym w nieskończoność króliki, szczury, drób, bydło, po to, żeby je zabijać<sup>34</sup>.

Słowa Costello zdają się bezpośrednim oskarżeniem rzuconym w twarz wszystkim mięsożercom siedzącym na sali. Kobieta, nie przebierając w słowach, a może właśnie dobierając je bardzo uważnie, wzbudziła zapewne wyrzuty sumienia albo przynajmniej wstydliwą refleksję u większości słuchaczy. Singer twierdzi, że pod-

<sup>29</sup> Jan Kapela, *Polskie mięso* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018), 37.

<sup>30</sup> Natalia Mętrak-Ruda, *Warzywa zjedz, mięso zostaw* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2022), 35.

<sup>31</sup> Mętrak-Ruda, *Warzywa zjedz, mięso zostaw*, 45.

<sup>32</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 79.

<sup>33</sup> Peter Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczęsna (Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2018), 174.

<sup>34</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 79.



„Człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga, zwierzęta na podobieństwo rzeczy”...

czas wizyty w sklepie nikt nie zastanawia się, jaki ogrom cierpienia musiały przejść zwierzęta, aby trafić na nasze stoły. Co ciekawe, słownictwo, jakim posługują się producenci, ma utwierdzić nas w przekonaniu, że nie krzywdzimy nikogo i niczego, spożywając mięso:

Mięso i drób sprzedaje się w estetycznych plastikowych opakowaniach. Prawie nie krwawi. Nie ma powodów, by kojarzyć je z żywym, oddychającym, poruszającym się, cierpiącym zwierzęciem. Nawet nazwy skrywają jego pochodzenie: jemy „wołowinę”, nie „bukata”, „byka” czy „krowę”; „wieprzowinę”, nie „świnie” – chociaż z jakiegoś powodu łatwiej jest nam przełknąć „udziec jagnięcy”<sup>35</sup>.

Potwierdza to Marta Zaraska w swojej publikacji zatytułowanej *Mięsoholicy*, podkreślając, że jedną z idei przyświecających reklamodawcom przy promowaniu mięsa jest zasada: „Nie pokazujemy żadnych zwierząt”<sup>36</sup>. Klient nie może poddawać się zbyt głębokiej refleksji, konsumując obiad, ponieważ „jeśli klient będzie zbyt dużo myślał o zwierzętach, może stracić apetyt”<sup>37</sup>. Dalsze słowa Costello potwierdziły jej zdecydowane poglądy. Według niej unicestwianie milionów zwierząt w celu wykarmienia innych istot żyjących nie jest żadnym usprawiedliwieniem: „jak żądać od zabitych w Treblince, żeby wybaczyli swym oprawcom, bo ich tłuszcz był potrzebny do produkcji mydła, a ich włosy do wypychania materaców”<sup>38</sup>. Słowa, które wielu uznałoby za skandaliczne, wywarły duże wrażenie na publiczności.

W swoim odczycie Costello odnosi się także do filozofów stawiających pytania o duszę i rozum u zwierząt. Kobieta przywołuje świętego Tomasza z Akwinu, który twierdził, że „ponieważ tylko człowiek stworzony jest na obraz i podobieństwo Boga i zamieszkuje w Bogu, to to, jak traktujemy zwierzęta, ma znaczenie tylko o tyle, o ile bycie okrutnym wobec zwierząt może nas przyzwyczaić do okrucieństwa wobec ludzi”<sup>39</sup>. Jeśli więc człowiek opiera się na rozumie danym mu przez Boga, to w ten sposób może pojąć wszechświat. Jeśli zaś zwierzęta tego rozumu nie posiadają, to nie rozumieją wszechświata, ale muszą mimo wszystko dopasować się do niego, ponieważ „człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga, zwierzęta na podobieństwo rzeczy”<sup>40</sup>. Peter Singer dość krytycznie opisuje Akwinatę, który „zwyczajnie nie wierzył, by jakieś istoty oprócz ludzi były zdolne do cierpienia”, a „jedyną racją

<sup>35</sup> Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 174–175.

<sup>36</sup> Marta Zaraska, *Mięsoholicy*, przeł. Sławomir Paruszewski (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2017), 140.

<sup>37</sup> Zaraska, *Mięsoholicy*, 140.

<sup>38</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 80.

<sup>39</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 81.

<sup>40</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 81.

przeciwko okrucieństwu wobec zwierząt jest to, iż może ono usposabiać do okrucieństwa wobec ludzi”<sup>41</sup>.

Elizabeth Costello w swoich wykładach daleka jest od subtelnej prezentacji poglądów, jednak należy podkreślić, że argumenty, których używa, zawsze wywołują zainteresowanie rozmówców i nie pozwalają im pozostać jedynie biernymi odbiorcami. Szeroki kalejdoskop dziedzin, jakie pisarka wykorzystuje do wyjaśnienia swoich przekonań, daje czytelnikowi możliwość wielopłaszczyznowego spojrzenia na zagadnienie spożywania mięsa, a nade wszystko traktowania zwierząt przez człowieka. Costello zdaje sobie sprawę, jak drapieżne bywają jej argumenty:

A jednak chociaż widzę, że najlepszym sposobem zyskania akceptacji tego uczonego gremium byłoby dla mnie włączenie się – na podobieństwo strumienia wpadającego do rzeki – do wielkiego dyskursu zachodniego świata na temat „człowiek przeciw zwierzęciu”, „rozum przeciw bezrozumności”, czuję wewnętrzny opór, przewidując, że taki krok byłby ustępstwem w całej batalii<sup>42</sup>.

Dyskurs, jaki przyjęła Elizabeth Costello, jest oparty na negowaniu podstawowych i dawno przyjętych przez człowieka pojęć, na przykład, że wyznacznikiem doniosłości rozumu jest sam rozum, który nie może się „zdetronizować”, albo że w dawnych czasach głos człowieka i głos zwierząt były równoważne. Człowiek przecież zdominował zwierzęta i odebrał im głos. Pisarka przedstawia idee nowożytnego myśliciela Kartezjusza, którego filozofii konsekwencje zwierzęta ponosiły przez długie lata. Twierdził on bowiem, że „zwierzę żyje tak, jak żyje maszyna. Zwierzę jest niczym więcej jak zespołem mechanizmów, które się na nie składają; jeśli ma duszę, to ma ją tak, jak maszyna ma baterię, która daje iskrę zapłonu, ale zwierzę nie jest duszą w ciele i cechą jego istnienia nie jest radość”<sup>43</sup>. Podział świata na dwa byty, duchowy i materialny, na całe stulecia skazał zwierzęta na okrutne traktowanie. Singer podkreśla absurdalność filozofii Kartezjusza:

Zaskakującą konsekwencją chrześcijańskiej doktryny odmawiającej zwierzętom duszy jest w filozofii Kartezjusza teza, że nie mają one także świadomości. Są tylko maszynami, automatami. Nie doświadczają ani przyjemności, ani bólu, ani w ogóle niczego. Mogą piszczeć kaleczone nożem, mogą wić się, by uniknąć kontaktu z rozpalonym żelazem, nie znaczy to jednak wcale, że odczuwają wtedy ból<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 299–300.

<sup>42</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 84.

<sup>43</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 93.

<sup>44</sup> Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 306.

„Człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga, zwierzęta na podobieństwo rzeczy”...

Niestety opinie głoszone przez Kartezjusza przyczyniły się do nagłego pogorszenia pozycji zwierząt i, jak twierdzi Pietrzykowski, „stwarzały bardzo dogodne perspektywy dla rozwoju rozpowszechniających się w tamtych czasach w Europie eksperymentów na zwierzętach [...] uwalniając eksperymentatorów od jakichkolwiek skrupułów”<sup>45</sup>.

Jeśli człowiek – istota rozumna – wprowadził pojęcie zniewolenia zwierzęcia, powinien przecież wiedzieć, że w ten sposób niszczy jego jestestwo, zabija jego poczucie bezpieczeństwa. Costello jako przykład podaje zwierzęta przetrzymywane w zoo czy w laboratoriach. Człowiek daje sobie prawo do krzywdzenia ich, ponieważ nie potrafi postawić się w ich sytuacji. Podobnie zachowywali się, według bohaterki, świadkowie zbrodni w obozach zagłady: zamknęli swoje serca na współodczuwanie. A przecież „współodczuwanie ma ścisły związek z podmiotem i niewielki z przedmiotem, z »innym«, jak to dostrzegamy od razu, kiedy myślimy o tym przedmiocie [...]”<sup>46</sup>. Prelegentka porównuje więc uboje w rzeźniach do tego, co działo się w obozach: „[...] codziennie odbywa się nowy holokaust, a jednak najwyraźniej nasze morale pozostaje nieporuszone, nietknięte. Nie czujemy się splugawieni. Wydaje się, że możemy robić wszystko, co tylko chcemy, i wyjść z tego z czystym sumieniem”<sup>47</sup>. Elizabeth Costello skłania słuchaczy do refleksji, kończąc swoją wypowiedź stwierdzeniem, że można robić w zasadzie wszystko i pozostać bezkarnym. Tak działo się podczas drugiej wojny światowej i tak dzieje się dziś.

Prelegentka powołuje się dodatkowo na filozofię Thomasa Nagela i jego pytania o naturę bycia nietoperzem. Pietrzykowski w odniesieniu do teorii Nagela twierdzi, że problem tkwi w naszym ograniczeniu, a nie w dowodach na to, że zwierzęta nie współodczuwają:

[...] problem w rzeczywistości polega na nieadekwatności naszych kategorii pojęciowych, niepozwalających na adekwatny opis doświadczeń życiowych innej istoty (zadając na przykład pytanie: jak to jest być nietoperzem?). Nasza własna niezdolność do zrozumienia i opisu innego rodzaju świadomości nie musi jednak oznaczać, że ta zwierzęca świadomość nie istnieje<sup>48</sup>.

Podczas kolacji pokonferencyjnej syn Costello najbardziej obawiał się, że ktoś spyta jego matkę, dlaczego została wegetarianką. Spodziewał się wówczas, że Elizabeth zacytuje swój ulubiony fragment z *Moraliiów* Plutarcha: „Pytacie mnie, dlaczego wzbraniam się przed jedzeniem mięsa. Ja ze swej strony dziwię się, że możecie brać do ust ścierwo zwierzęcia, przeżuwać bez odrazy poćwiartowane ciało

<sup>45</sup> Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, 20.

<sup>46</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 95.

<sup>47</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 96.

<sup>48</sup> Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, 114.

i przełykać soki ciekące ze śmiertelnych ran”<sup>49</sup>. Podczas kolacji rozmowa oczywiście zeszła na temat zwierząt. Jeden z uczestników, Wunderlich, stwierdził, że to, co zasadniczo odróżnia nas od zwierząt, to poczucie wstydu. Zwierzęta mają nieczyste nawyki, a wstyd z powodu nieczystości czyni nas ludźmi. Na pytanie, dlaczego pisarka jest wegetarianką i nie spożywa mięsa, ta odpowiedziała, że pragnie ocalić swoją duszę. Kolacja kończy się przy kompletnym braku zrozumienia z obu stron. Bez wątpienia John wolałby, żeby jego matka była zwykłą starszą panią: „Jeśli pragnie otwierać serce dla zwierząt, czemu nie siedzi w domu i nie otwiera go przed swoimi kotami?”<sup>50</sup>. Matka jednak broni swojego zdania, twierdząc, że ludziom dieta wegetariańska w żaden sposób nie szkodzi. John oponuje, broniąc preferencji smakowych mięsożerców i ich wolności wyboru diety:

Ale oni nie chcą wegetariańskiej diety. Lubią mięso. Jedząc je, doznają atawistycznej satysfakcji. Taka jest brutalna prawda. Tak samo jak jest brutalną prawdą, że zwierzęta w pewnym sensie zasługują na to, co je spotyka [...]. Traktujemy je źle, bo nimi pogardzamy za to, że nie stawiają oporu<sup>51</sup>.

Jan Kapela potwierdza, że problem leży właśnie w preferencjach smakowych, ponieważ „większość ludzi lubi smak mięsa”<sup>52</sup>, a więc spożywanie go i skazywanie zwierząt na cierpienie jest wynikiem egoistycznych pobudek.

Podsumowując, nawet jeśli pod koniec sporu z synem zmęczona kobieta przyznaje, że nie do końca wie, dlaczego tak zażarcie walczy o prawa zwierząt, to jest głęboko przekonana, że jej wykłady mają sens i otwierają ludziom oczy na ich krzywdę. Costello szczerze wierzy, że nie może pozostać obojętna, bez względu na to, jak odbierają ją słuchacze i jakich środków językowych będzie używała. Tessa Altman, pisarka i weganica działająca na rzecz ochrony zwierząt, twierdzi, że tytułowa bohaterka nie spotyka się z aprobatą słuchaczy, ponieważ albo „wypowiada się w niedostępny sposób, albo mówi do niewłaściwej publiczności”<sup>53</sup>. Altman odczytuje dyskurs, jakim posługuje się pisarka, jako ostrzeżenie oraz przestrożę dla wegan i wegetarian, jak nie należy mówić o tego typu zagadnieniach: „Musi istnieć sposób mówienia o przemocy, jakiej doznają zwierzęta, bez wspomniania takich wydarzeń, jak Holocaust czy niewolnictwo, tak, aby dotrzeć do słuchaczy”<sup>54</sup>. Gzyra dodaje, że

<sup>49</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 99–100.

<sup>50</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 100.

<sup>51</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 123.

<sup>52</sup> Kapela, *Polskie mięso*, 25.

<sup>53</sup> Tessa Altman, “This is Life. Everyone Else Comes to Terms with It. Why Can’t You?”, 5.03.2020, <https://tessaaltman.com/2020/03/05/review-elizabeth-costello-by-j-m-coetzee/> (dostęp: 23.02.2023).

<sup>54</sup> Altman, “This is Life”.

język, którego używamy, „nie tylko wyraża określony światopogląd i wartości, ale również umacnia kulturowe *status quo* lub je narusza. Może być narzędziem dyskryminacji i opresji, ale jego forma może również wyrażać postulat zmiany i naprawy świata. Ma dosłownie moc sprawczą”<sup>55</sup>.

Zapewne to właśnie kierowało bohaterką książki Coetzeego: Elizabeth Costello chciała wpłynąć na słuchaczy i nakłonić ich do poszerzenia świadomości na temat spożywanego mięsa, a być może nawet do rezygnacji z niego. Niestety, w całej powieści czytelnik nie odnajduje nawet jednej osoby, która by ją poparła – ani członkowie rodziny, z synem włącznie, ani świadkowie jej publicznych wystąpień nie podzielają przekonań pisarki. Cytowana już Altman przyznaje, że mimo, iż próbowała polubić bohaterkę Coetzeego, nie udało jej się to. Szanowana za teksty swoich książek Costello nie wzbudziła sympatii publiczności swoimi mocnymi poglądami popartymi drastycznymi porównaniami – nie w tej dziedzinie uznawano ją za autorytet. Warto się zastanowić, czy protagonistka dotarłaby do większej liczby słuchaczy i czy uznano by ją za bardziej przekonującą, gdyby używała łagodniejszego języka. Costello wypowiada się w imieniu tych, którzy sami nie mogą się obronić. Coetzee wyposażył swoją bohaterkę w cechy, które utrudniają jej komunikację z otoczeniem – jest nieustępliwa, konsekwentna w działaniach i opiniach, które głosi, często wręcz kontrowersyjna. Valeria Mosca sugeruje, że relacja autora i bohaterki, która znajduje odzwierciedlenie w tekście, nie jest przypadkowa: „Costello była wielokrotnie nazywana narzędziem, którym Coetzee się posługuje, aby uniknąć zajmowania stanowiska w kontrowersyjnych dysputach”<sup>56</sup>. To wszystko sprawia, że odbierana jest jako dziwaczka, samotnica próbująca przekonać słuchaczy do swoich racji. Pisarz obdarzył swoją bohaterkę także wysoką wrażliwością, jednak dyskurs, jakim posługuje się kobieta, jest często niezrozumiały. Tekstu Coetzeego nie da się łatwo zakwalifikować ani zinterpretować, gdyż jak twierdzi Mike Piero, „Coetzee jest ni mniej, ni więcej tylko mistrzem przewidywania oraz zapobiegania formułom alegorycznym i symbolicznym, służącym do interpretowania jego pracy”<sup>57</sup>, co jedynie utrudnia proces analizy. To, czego nie można odmówić protagonistce, to z całą pewnością odwaga w głoszeniu radykalnych opinii na temat spożywania mięsa. Niejednokrotnie ryzykuje ośmieszenie i utratę reputacji. Ostatecznie, patrząc w oczy swoich mięsożernych wnuków, bohaterka myśli: „Widzę tylko dobroć, ludzką dobroć”<sup>58</sup>. Elizabeth Costello, narażając się na niezrozumienie, właśnie tę dobroć stara się ocalić. Jednocześnie, jak sugeruje cytowany już Baturay Erdal, za pomocą dyskursu, jakim posługuje się protagonistka, autor tekstu zwraca uwagę na konieczność zmiany „funkcji literatury jako

<sup>55</sup> Gzyra, *Dziękuję za świńskie oczy*, 58.

<sup>56</sup> Mosca, „Ideas and Embodied Souls”, 132.

<sup>57</sup> Piero, „Dialogical Numbers”, 3.

<sup>58</sup> Coetzee, *Elizabeth Costello*, 136.

jednej z wiodących dyscyplin i krzewienie odmiennego zrozumienia naturalnego środowiska zwierząt”<sup>59</sup>.

## Bibliografia

- Altman, Tessa. “This is Life. Everyone Else Comes to Terms with It. Why Can’t You?”. 5.03.2020. <https://tessaaltman.com/2020/03/05/review-elizabeth-costello-by-j-m-coetzee/> (dostęp: 23.02.2023).
- Coetzee, John Maxwell. *Elizabeth Costello*. Przeł. Zbigniew Batko. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006.
- Donaldson, Sue, Will Kymlicka. *Zoopolis*. Przeł. Maria Wańkiewicz, Michał Stefański. Warszawa: Oficyna 21, 2018.
- Erdal, Baturay. “Shattering Dietary Taboos in Post-Pandemic Era: Human-Animal Interaction in J.M. Coetzee’s *Elizabeth Costello*”. *Selcuk University Journal of Faculty of Letters*, iss. 47 (2022): 135–148. <https://doi.org/10.21497/sefad.1128564>.
- Foer, Jonathan Safran. *Zjadanie zwierząt*. Przeł. Dominika Dymińska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2019.
- Gzyra, Dariusz. *Dziękuję za świńskie oczy*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018.
- Kapela, Jan. *Polskie mięso*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018.
- Kowalski, Orestes. *Go vegan!*. Gliwice: Wydawnictwo Sensus, 2022.
- Leenaert, Tobias. *Jak stworzyć wegański świat*. Przeł. Aleksandra Paszkowska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2019.
- Mętrak-Ruda, Natalia. *Warzywa zjedz, mięso zostaw*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2022.
- Mosca, Valeria. “Ideas and Embodied Souls: Platonic and Christian Intertexts in J.M. Coetzee’s *Elizabeth Costello* and *The Childhood of Jesus*”. *European Journal of English Studies*, 20 (2) (2016): 127–138. [https://www.academia.edu/8674023/Ideas\\_and\\_Embodied\\_Souls\\_J\\_M\\_Coetzees\\_Platonic\\_and\\_Christian\\_Intertexts](https://www.academia.edu/8674023/Ideas_and_Embodied_Souls_J_M_Coetzees_Platonic_and_Christian_Intertexts) (dostęp: 23.02.2023).
- Piero, Mike. “Dialogical Numbers: Counting Humanimal Pain in J.M. Coetzee’s *Elizabeth Costello*”. *Transnational Literature*, vol. 11, no. 1 (2018): 1–19.
- Pietrzykowski, Tomasz. *Spór o prawa zwierząt*. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga, 2007.
- Singer, Peter. “Reconsidering Man’s Dominion”. Project Syndicate. 14.07.2015. <https://www.project-syndicate.org/commentary/pope-francis-encyclical-animal-welfare-by-peter-singer-2015-07> (dostęp: 23.02.2023).

<sup>59</sup> Erdal, “Shattering Dietary Taboos in Post-Pandemic Era”, 138.

„Człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga, zwierzęta na podobieństwo rzeczy”...

Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczęsna. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2018.

Zaraska, Marta. *Mięsoholicy*. Przeł. Sławomir Paruszewski. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2017.

**Agnieszka Stanecka** – ukończyła filologię angielską na Uniwersytecie Śląskim, gdzie również obroniła pracę doktorską. Jej pierwsza książka zatytułowana *Uprooteness: Hanif Kureishi's Works and Postcolonial (Dis)Order* ukazała się w Niemczech. Obszar zainteresowań akademickich to zagadnienia tożsamości kobiet, pozycji i ról społecznych przypisywanych kobietom we współczesnym społeczeństwie brytyjskim, ze szczególnym uwzględnieniem relacji pomiędzy nimi. Od siedmiu lat związana z e-learningiem akademickim poprzez współpracę jako e-nauczyciel z Polskim Uniwersytem Wirtualnym. E-mail: [agnieszka.stanecka@apt.edu.pl](mailto:agnieszka.stanecka@apt.edu.pl).

**Agnieszka Stanecka** – graduated in English philology at the University of Silesia, where she also defended her doctoral thesis. Her first book titled *Uprooteness: Hanif Kureishi's Works and Postcolonial (Dis)Order* was published in Germany. Her area of academic interest is issues of women's identity, position and social roles ascribed to women in contemporary British society, with a particular focus on the relationship between the two. For seven years she has been involved in academic e-learning through her collaboration as an e-teacher with the Polish Virtual University. E-mail: [agnieszka.stanecka@apt.edu.pl](mailto:agnieszka.stanecka@apt.edu.pl).